

**Teza: Kłamstwo lustracyjne a postępowanie dyscyplinarne**

**W postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym wobec radcy prawnego, którego prawomocnym orzeczeniem uznano za kłamcę lustracyjnego, nie prowadzi się ponownie postępowania dowodowego, mającego na celu zbadanie, czy oświadczenie lustracyjne złożone przez radcę prawnego jest prawdziwe. Sąd dyscyplinarny jest w tym zakresie w pełni związany prawomocnym orzeczeniem o kłamstwie lustracyjnym radcy prawnego.**

Sygn. akt WO-108/15

## ORZECZENIE

z dnia 31 marca 2016 roku

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w**

**Warszawie w składzie następującym:**

**Przewodniczący:** SWSD Jarosław Sobutka

**Sędziowie:** SWSD Teresa Famulska

SWSD Dariusz Drozdowski /sprawozdawca/

**Protokolant:** Kamila Kamińska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. Konrada Mazura

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2016 r. na rozprawie sprawy radcy prawnego Z. K.

obwinionego o czyn z art. 64 ust.1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 21f ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów

z powodu odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Toruniu z dnia 22 września 2015 r. sygn. akt OSD 10/2015

orzeka:

1.

zmienia zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że na podstawie art. 64 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych zamiast kary pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego wymierza obwinionemu radcy prawnemu Z. K. karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu radcy prawnego na czas 4 (czterech) lat oraz zakaz wykonywania patronatu na czas 4 lat,

2.

w pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymuje w mocy;

3.

zasądza od obwinionego koszty postępowania odwoławczego w zryczałtowanej wysokości 1.000 zł (słownie: jeden tysiąc zł) na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

# Uzasadnienie

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Toruniu orzeczeniem z dnia 22 września 2015 r., sygn. akt OSD 10/2015, w punkcie 1 orzeczenia uznał radcę prawnego Z. K. za winnego tego, że pełniąc funkcję radcy prawnego w dniu 11 marca 2008 r. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, w części dotyczącej oświadczenia, że nie był współpracownikiem w rozumieniu w rozumieniu art. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t. j. Dz.U. 2013 r., poz. 1388) tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radach prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 507 ze zm.) w zw. z art. 21f ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t. j. Dz.U. 2013 r., poz. 1388) i wymierzył mu karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego. W punkcie 2 orzeczenia Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Toruniu obciążył obwinionego radcę prawnego kosztami postępowania w łącznej wysokości 332,70 zł.

Od powyższego orzeczenia odwołanie wniósł obwiniony radca prawny Z. K.. Obwiniony w odwołaniu nie sformułował wprost zarzutów do kwestionowanego orzeczenia. Zdaniem obwinionego radcy prawnego okręgowy sąd dyscyplinarny błędnie ustalił, że obwiniony złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. W ocenie odwołującego obwinionego skarżone orzeczenie, jak i poprzedzające je wyroki sądów lustracyjnych, są błędne, te sądy oparły się na dokonanych w toku procesów lustracyjnych ustaleniach dotyczących dokumentów (13 informacji operacyjnych) sporządzonych przez funkcjonariuszkę SB „aktualnie już nieżyjącą” mających świadczyć o rzekomej współpracy odwołującego się ze Służbą Bezpieczeństwa. Zdaniem odwołującego, ustalenia te były błędne, jako, że Sąd I instancji a w ślad za nim Sąd II instancji dając wiarę treści tych dokumentów przyjął, że wszystkie sporządzone przez funkcjonariuszkę SB informacje operacyjne są co do ich treści prawdziwe, tj. zgodne z rzeczywistością zaistniałym stanem faktycznym dotyczącym okoliczności będących przedmiotem treści tych informacji operacyjnych.

Odwołujący podniósł, że w toku procesów - w oparciu o powołane zebrane dowody - wykazywał, że informacje operacyjne sporządzone przez funkcjonariuszkę Służby Bezpieczeństwa, mające świadczyć o rzekomej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, zawierają treści niezgodne z prawdą, a żadne z opisanych w tych informacjach rzekomych spotkań funkcjonariuszki z odwołującym faktycznie nigdy się nie odbyło. Zdaniem odwołującego, przedmiotowe niezgodności polegają między innymi na tym, że

- według treści pierwszej, pisemnej informacji operacyjnej sporządzająca ją funkcjonariuszka Służby Bezpieczeństwa twierdziła, że pierwsze spotkanie między nią a odwołującym tzw. spotkanie pozyskaniowe, na którym rzekomo doszło do pozyskania odwołującego do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa miało miejsce w kawiarni w T.. Według twierdzenia funkcjonariuszki zawartego w treści wymienionej informacji operacyjnej w tym tzw. spotkaniu pozyskaniowym od początku uczestniczył także inny, wyższy stopniem funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa (kapitan). Funkcjonariusz ten przesłuchany - jako świadek - na rozprawie przed Sądem Okręgowym w T. zeznał, iż tylko raz brał udział w tzw. spotkaniu pozyskaniowym, w którym uczestniczyła wymieniona funkcjonariuszka. Powołany - jako świadek - funkcjonariusz zeznał, iż opisane przez funkcjonariuszkę w treści informacji operacyjnej tzw. spotkanie pozyskaniowe z jego udziałem odbyło się w jednej z kawiarni w T.. Na spotkanie to przybył z wymienioną funkcjonariuszką, aby spotkać się z kandydatem na tajnego współpracownika (młodym mężczyzną), pracującym w jednym z PGR-ów na stanowisku związanym z mechanizacją rolnictwa, mającym wyjechać za granicę w ramach wymiany studenckiej, a który w czasie przedmiotowego spotkania podpisał zobowiązanie do współpracy jako TW (...). Świadek (wspomniany funkcjonariusz SB) zeznał następnie, iż w późniejszym czasie uzyskał informacje (nie pamiętał już, czy od wymienionej funkcjonariuszki, czy też od naczelnika Wydziału SB), że dalsza współpraca z pozyskany do współpracy pracownikiem PGR TW (...) nie układała się, jako że nie przychodził on na spotkania, natomiast w końcu powiedział, że zobowiązanie do współpracy podpisał tylko dlatego, iż był przekonany, że jeżeli tego zobowiązania nie podpisze, to nie będzie mógł wyjechać za granicę a wymienieni funkcjonariusze z tego przekonania go nie wyprowadzali.

W konsekwencji wnioskowany przez prokuratora IPN - jako świadek - wymieniony funkcjonariusz swymi zeznaniami nie uwiarygodnił treści sporządzonej przez funkcjonariuszkę przedmiotowej informacji operacyjnej z tzw. spotkania pozyskaniowego jako, że odwołujący - nie mógł uczestniczyć w tym spotkaniu z udziałem opisanego świadka ze

względu na to, iż odwołujący nigdy nie pracował w PGR na stanowisku związanym z mechanizacją rolnictwa, a także nigdy nie wyjeżdżał za granicę w ramach wymiany studenckiej. W konsekwencji, zeznania wymienionego świadka wykazują, że opisane przez funkcjonariuszkę w treści informacji operacyjnej tzw. spotkanie pozyskaniowe z udziałem odwołującego - faktycznie nigdy się nie odbyło, a wymieniona informacja operacyjna zawiera treść niezgodną z prawdą. Dodatkową okolicznością podważającą wiarygodność treści sporządzonej przez wymienioną funkcjonariuszkę informacji operacyjnej, według której tzw. spotkanie pozyskaniowe, w którym oprócz tej funkcjonariuszki uczestniczył odwołujący oraz wymieniony świadek (funkcjonariusz) - rzekomo odbyło się w kawiarni w T. jest to, iż przedmiotowa informacja operacyjna nie została podpisana przez przełożonego funkcjonariuszki czyli - naczelnika wydziału, który tym podpisem potwierdzał fakt zapoznania się z treścią informacji operacyjnej. Przedmiotowy podpis był obowiązującym wymogiem, o czym poinformował odwołującego prokurator w Biurze IPN w G., a wymieniony świadek (funkcjonariusz) zeznał, iż wspomnianą informację z tzw. spotkania pozyskaniowego naczelnik wydziału powinien podpisać z uwagi na to, iż był taki wymóg i nie mógł wytłumaczyć, dlaczego informacja operacyjna z tzw. spotkania pozyskaniowego nie została przez naczelnika podpisana. Następną okolicznością poddającą w wątpliwość prawdziwość treści pisemnych informacji operacyjnych sporządzonych przez funkcjonariuszkę z jej rzekomych spotkań z odwołującym co do jego zgodności z rzeczywistością zaistniałym stanem faktycznym jest fakt, iż funkcjonariuszka w swej informacji operacyjnej twierdziła, że spotkała się w dniu 29 maja 1989 r. z odwołującym. Tymczasem w dniu tym - odwołujący pracował w owym czasie w innej miejscowości (w C.), skąd o godz. 18,00 powracał do miejsca zamieszkania w T.. Wręcz niewiarygodne jest, żeby w dniu 29 maja 1989 r. po godz. 18,00 funkcjonariuszka spotkała się z odwołującym, następnie w tym samym dniu zdążyła wrócić do pracy w WUSW w T. i sporządzić informację operacyjną z rzekomego spotkania z odwołującym oraz następnie - także w tym samym dniu - przedłożyć tę informację operacyjną przełożonemu (naczelnikowi wydziału). Fakt pobytu w dniu 29 maja 1989 r. w pracy w C. odwołujący wykazał dokumentem - pisemną opinią prawną sporządzoną przez niego w dniu 29 maja 1989 r. zawierającą między innymi podpis pracownika zatrudnionego w zakładzie pracy w C., dla którego ta opinia została sporządzona, potwierdzający odbiór wymienionej opinii prawnej wraz z egzemplarzem opiniowanej umowy. Opisane okoliczności podważają prawdziwość treści wymienionej informacji operacyjnej sporządzonej przez funkcjonariuszkę, iż rzekomo w dniu 29 maja 1989 r. odbyła ona spotkanie z odwołującym. Kolejnym z przykładów poddających w wątpliwość prawdziwość treści informacji operacyjnych sporządzonych przez funkcjonariuszkę co do ich zgodności ze stanem faktycznym jest poczyniony przez nią na jednej z tych informacji zapis, według którego odwołujący rzekomo we wrześniu 1988 r. przebywał na zwolnieniu chorobowym. Przedmiotowa informacja jest nieprawdziwa, bowiem we wrześniu 1988 r. odwołujący był zdrowy i nie przebywał na zwolnieniu lekarskim. O fakcie tym, bezspornie świadczy treść przedłożonej Sądowi I instancji - legitymacji ubezpieczeniowej odwołującego, która w sposób jednoznaczny wykazuje, iż ten we wrześniu 1988 r. nie przebywał na zwolnieniu chorobowym. W tamtym okresie osoba korzystająca z wizyty u lekarza musiała mieć przy sobie swoją legitymację ubezpieczeniową, do której lekarz wpisywał między innymi okres niezdolności do pracy takiej osoby - zgodnie z udzielonym jej zwolnieniem chorobowym. Dokonana analiza treści uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji oraz orzeczenia Sądu II instancji daje odwołującemu podstawy do wysnucia nie pozbawionego zasadności wniosku, iż - Sąd I instancji jak i Sąd II instancji uznając, że wszystkie opisane przez funkcjonariuszkę w sporządzonych przez nią w informacjach operacyjnych jej spotkania z odwołującym rzeczywiście miały miejsce, a więc w konsekwencji dając wiarę treści tych informacji co do ich zgodności z prawdą - oparł się w tej mierze jedynie na zamieszczonych w treści tych informacji operacyjnych - jednostronnych twierdzeniach funkcjonariuszki nie popartych jej zeznaniami oraz zeznaniami innych osób mogących miarodajnie świadczyć w sprawie (jako, że wszyscy oni nie żyją) a także - (jak wykazał odwołujący w niniejszym odwołaniu, szerzej zaś - w apelacji wniesionej do sądu apelacyjnego) zeznaniami powołanego - na wniosek prokuratora IPN - przez Sąd I instancji świadka - funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa. Również inny powołany na wniosek prokuratora IPN przez Sąd I instancji świadek (będący TW) w żaden sposób nie uwiarygodnił treści informacji operacyjnych sporządzonych przez funkcjonariuszkę. Odwołujący podnosi, iż Sąd I instancji jak i Sąd II instancji stanął na stanowisku, że prawdziwości twierdzeń funkcjonariuszki nie podważają okoliczności (przedstawione przez odwołującego pokrótce w niniejszym odwołaniu a szerzej w apelacji wniesionej do Sądu II instancji, czyniące według odwołującego niewiarygodną treść 13-tu informacji operacyjnych sporządzonych przez funkcjonariuszkę. Zaistnienie tych okoliczności odwołujący wykazał w drodze powołanych w niniejszym odwołaniu (a szerzej w apelacji) i przedstawionych w postępowaniu lustracyjnym - dokumentów oraz zeznaniami świadka byłego

funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa. W związku z powyższym, ze względu na to, iż wbrew ustaleniom Sądu I instancji

oraz Sądu II instancji odwołujący nie uczestniczył w żadnym ze spotkań z funkcjonariuszką opisanych przez nią w treści 13-tu informacji operacyjnych, wniósł niniejsze odwołanie.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się zasadne co do wymiaru orzeczonej kary dyscyplinarnej. Pomijając fakt, że odwołujący obwiniony radca prawny nie sformułował czytelnych zarzutów do zaskarżonego orzeczenia, to stwierdzić trzeba, że odwołanie skupiło się jedynie na kwestionowaniu ustaleń faktycznych poczynionych już wcześniej przez sądy lustracyjne, czyli w istocie odwołanie przeczy winie odwołującego i zostało skierowane przeciwko całemu orzeczeniu.

Wskazać zatem trzeba na specyfikę postępowania lustracyjnego. Na podstawie art. 21f ust. 2 w związku z art. 21f ust. 1 i art. 4 pkt 47 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2013 r., poz. 1388 ze zm.) za złożenie przez radcę prawnego niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu, sąd dyscyplinarny orzeka karę złożenia z urzędu lub inną przewidzianą w odpowiednich ustawach karę dyscyplinarną skutkującą pozbawieniem pełnionej funkcji publicznej. Przepisów o przedawnieniu w postępowaniu dyscyplinarnym nie stosuje się.

Wyrokiem z 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt K 19/2008, Trybunał Konstytucyjny, orzekł, że art. 21f ust. 2 zdanie 1 ustawy o ujawnieniu informacji w zakresie, w jakim dotyczy zawodu radcy prawnego, o których mowa w art. 21f ust. 1 wymienionej ustawy jest niezgodny z art. 2 i art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Skutkiem stwierdzenia niekonstytucyjności art. 21f ust. 2 zdanie 1 ustawy o ujawnianiu jest uchylenie ograniczenia w zakresie wyboru przez sąd dyscyplinarny sposobu ukarania osoby, która złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Z dniem wejścia w życie wyroku z 19 kwietnia 2011 r. sądy dyscyplinarne orzekające w sprawach osób wskazanych w art. 21f ust. 1 ustawy o ujawnieniu są uprawnione do niuansowania odpowiedzialności tych osób oraz stosowania sankcji adekwatnych do stopnia winy i okoliczności konkretnego wypadku. W miejsce regulacji szczególnej zawartej w art. 21f ust. 2 zdanie 1 ustawy o ujawnianiu sądy stosują regulację ogólną wynikającą z odpowiednich przepisów dyscyplinarnych. Te przepisy zaś w odniesieniu do zawodu radcy prawnego przewidują możliwość orzeczenia sankcji dyscyplinarnej w różnym stopniu dolegliwej dla ukaranego, patrz: W. K., Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy. Opublikowano: LexisNexis 2012.

W rozpatrywanej sprawie ustalone zostało, że orzeczeniem z dnia 04 września 2014 r., sygn. akt (...), Sąd Okręgowy w T.stwierdził, że Z. K. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne w dniu 11 marca 2008 r. - w związku z pełnieniem funkcji radcy prawnego, w części dotyczącej oświadczenia, że nie był współpracownikiem w rozumieniu art. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. (punkt I). W konsekwencji powyższego w tym orzeczeniu orzekł wobec Z. K. utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej samorządu terytorialnego, której obowiązek wynika z ustawy - na okres 4 lat (punkt II) oraz na podstawie art. 21a ust. 2b ustawy z dnia 18 października 2006 r. orzekł wobec Z. K. zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2 - 57 cytowanej ustawy - na okres 4 lat (punkt III). To orzeczenie na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę lustrowanego radcy prawnego zostało utrzymane w mocy przez Sąd Apelacyjny w G.orzeczeniem z dnia 26 listopada 2014 r., sygn. akt (...).

Przy takiej treści przepisów ustawy z dnia 18 października 2006 r. nieuprawniony jest zarzut odwołania, który koncentruje się na kwestionowaniu ustaleń faktycznych poczynionych już prawomocnie przez sądy powszechne w postępowaniu lustracyjnym. W postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym wobec radcy prawnego, którego prawomocnym orzeczeniem uznano za kłamcę lustracyjnego, nie prowadzi się ponownie postępowania dowodowego, mającego na celu zbadanie, czy oświadczenie lustracyjne złożone przez radcę prawnego jest prawdziwe. Sąd dyscyplinarny jest w tym zakresie w pełni związany prawomocnym orzeczeniem o kłamstwie lustracyjnym radcy prawnego. A zatem zupełnie niezasadnie obwiniony radca prawny zarzucił de facto zaskarżonemu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym ustaleniu, że złożył on w dniu 11 marca 2008 r. niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne w części dotyczącej

oświadczenia, że nie był współpracownikiem w rozumieniu art. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. Sąd dyscyplinarny I instancji nie mógł dokonać tych zarzucanych błędnych ustaleń faktycznych, ponieważ w tym zakresie był związany prawomocnym orzeczeniem sądu lustracyjnego. Natomiast w toku postępowania dowodowego sądu dyscyplinarnego I instancji badaniu podlegała treść orzeczeń sądów lustracyjnych i w tym zakresie sąd dyscyplinarny pierwszej instancji nie popełnił błędu.

Wadliwie natomiast okręgowy sąd dyscyplinarny podszedł do kwestii kary wymierzonej obwinionemu radcy prawnemu. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia brak jest jakichkolwiek rozważań co do wymiaru kary. Jest tylko stwierdzenie, że obwinionemu radcy prawnemu została wymierzona kara pozbawienia prawa wykonywania zawodu radcy prawnego. Takiego sposobuformułowania uzasadnienia orzeczenia odwoławczy sąd dyscyplinarny zdecydowanie nie akceptuje. W tym zakresie trzeba mieć na uwadze przywołaną już wcześniej argumentację, jaką posłużył się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt K19/2008.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego znaczenie dla wymiaru kary dla obwinionego radcy prawnego powinno mieć orzeczenie Sądu Okręgowego w T.z dnia 04 września 2014 r., sygn. akt (...). W punkcie III tego orzeczenia sąd lustracyjny orzekł wobec obwinionego radcy prawnego zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa m. in. w art. 4 pkt 47 ustawy z dnia 18 października 2006 r., czyli radcy prawnego, na okres 4 lat. Sąd lustracyjny wymierzając zakaz właśnie na taki okres dysponował niezbędną wiedzą o obwinionym radcy prawnym, pełną oceną obwinionego w kontekście wszystkich istotnych okoliczności złożenia oświadczenia lustracyjnego niezgodnego z prawdą, jak również postawą obwinionego radcy prawnego w toku procesu lustracyjnego oraz szkodą wywołaną złożeniem przez niego przedmiotowego oświadczenia. Stąd też w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego kara pozbawienia prawa wykonywania zawodu radcy prawnego wymierzona obwinionemu zaskarżonym orzeczeniem okręgowego sądu dyscyplinarnego jest rażąco niesprawiedliwa.

Wystarczającą karą jest kara zawieszenie prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas czterech lat (art. 65 ust. 1 pkt 4 ustawy o radcach prawnych). W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego zawieszenie prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas czterech lat koresponduje z orzeczonym zakazem pełnienia funkcji publicznych. Ten czas pozwoli także obwinionemu radcy prawnemu na analizę swojego nagannego postępowania, czyli spełni prewencyjny charakter kary. Wobec orzeczenia kary zawieszenia obowiązkiem dyscyplinarnego sądu odwoławczego wynikającym z art. 65 ust. 2b ustawy o radach prawnych było orzeczenie również o zakazie wykonywania patronatu. W tym zakresie w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego czas tego zakazu powinien być zgodny z czasem, na jaki orzeczono zawieszenie prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, czyli czterech lat.

O kosztach postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym orzeczono w oparciu o przepis

art. 70<sup>6</sup> ustawy o radach prawnych w związku z § 1 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 oraz § 2 uchwały nr 86/ IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.